

Belzebub w Narodowym, czyli...

Co grozi twórcy?

Będzie to prawdopodobnie ostatnia witkacowska premiera w dobiegającym właśnie końcu Roku Mistrza. Teatr Narodowy w Warszawie występuje 20 bm. z „Sonatą Belzebuba, czyli prawdziwym zdarzeniem w Morde-warze”. Reżyseruje Jerzy Krasowski.

■ Można powiedzieć, że zdąży Pan dosłownie za pięć dwunasta. Czy Witkacy to Narodowej Sceny obowiązkiem w 1985 r. czy też łączy Pana z nim bliższe, uczuciowe kontakty?

— Obowiązek miły i zaszczyt duży, a poza tym uważam Witkacego za jednego z najwybitniejszych dramaturgów. W realizację tego przedstawienia zapędziła mnie nie rocznica, ale ochota. Tak jak wszyscy i my szukamy klucza interpretacyjnego do jego twórczości, próbując zbliżyć się maksymalnie do Ideału. Nasza „Sonata” odbiega od tradycyjnego wystawiania tego dramatu. Staramy się akcentować to, co jest wartością intelektualną sztuki, nie wdając się w salonowe przygody bohaterów.

■ Na czym skupia się realizacja?

— Jest to sztuka o twórcy i o twórczości, o wzajemnych relacjach i zależnościach. O dramatycznym wpływie dzieła na autora, który doprowadziwszy rzecz do końca, przestaje być tym samym człowiekiem. Problem dotyczy każdego artysty i był wielokrotnie w różny sposób nasświetlany i eksponowany. Po Witkacym zajmował się nim np. Tomasz Mann.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Belzebub w Narodowym

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

■ Czy to znaczy, że Pan również po tej premierze będzie innym człowiekiem?

— Zapewne. Każdy kto wkłada część siebie w realizację jakiegoś dzieła ponosi takie konsekwencje. Mam tylko nadzieję, że nie grozi mi to, co przytrafiło się Witkacowskiemu bohaterowi, a mianowicie rozpad osobowości...

■ Boże uchowaj! A mówiąc serio i korzystając ze świętecznej okazji, na Pana ręce składamy dla całego zespołu życzenia jak najszybszego powrotu do własnego teatru i własnej sali, bo i ta premiera odbędzie się gościnnie — w Dramatycznym.

(now)



Tomasz Hudytá — kompozytor i Krystyna Mikolajewska jako Hilda Fajtkacy



Scena zbiorowa z „Sonaty Belzebub”
Fot. P. SYNDOMAN